

Andrzej Cechnicki

Uroczystość wręczenia Nagrody Polsko-Niemieckiej Polsko- Niemieckiemu Towarzystwu Zdrowia Psychicznego oraz Maximilian Kolbe- Werk  
Warszawa, 15 listopada 2000r.

Szanowny Panie Ministrze Bartoszewski,  
Szanowny Panie Ministrze Fischer,  
Szanowne Panie i Panowie, drodzy Przyjaciele

Każdy dialog zakłada obecność wspólnego języka,  
Albo lepiej:

Dialog kształtuje wspólny język

Ta myśl Hansa-Georga Gadamera najładniej oddaje istotny cel naszego Towarzystwa, który rozumieliśmy zawsze jako "przekraczanie granic" i poszukiwanie "wspólnego języka". Cel ten miał od początku ukazany jedyny możliwy sposób jego realizacji, gdyż tylko wysłuchiwanie wszystkich stron uczestniczących w dialogu kształtuje "wspólny język" i pozwala na przekraczanie granic, które dzielą ludzi. Uwrażliwia też na szacunek dla tych granic, które warunkują poczucie bezpieczeństwa, integracji osobistej i godności ludzkiej. Wspólne doświadczenie z codziennej pracy w otwartej, społecznej psychiatrii pomogło polskim i niemieckim członkom naszego Towarzystwa w długiej drodze do siebie i w stworzeniu obszarów współpracy, które daleko wykraczają poza obszar działania jednej grupy zawodowej.

Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego i bliźniacze Niemiecko -Polskie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego zostały założone w 1990 roku, z siedzibą w Muenster i w Krakowie, z identycznymi statutami określającymi wspólne cele działania i ze wspólnym, mieszanym polsko-niemieckim Zarządem. Przez te wszystkie lata Towarzystwa działały jak jeden organizm, jak układ naczyń połączonych tak że przyzwyczailiśmy się mówić o sobie w liczbie pojedynczej "nasze Towarzystwo".

Nasze Towarzystwo istnieje, poprzez bliską współpracę między dwoma lub trzema szpitalami lub ośrodkami zdrowia psychicznego. 42 ośrodki utworzyły do dzisiaj 21 Partnerstw. Do Towarzystwa należy tylko 500 członków, ale liczba osób zaangażowanych w codzienną współpracę we wszystkich Partnerstwach jest dzisiaj trudna do policzenia. Różne formy współpracy, żeby wymienić tylko: regularne seminaria w Partnerstwach, obozy terapeutyczne z pacjentami, warsztaty teatralne pacjentów, szkolenia w małych grupach terapeutów wielu zawodów, indywidualne praktyki, doroczne sympozja gromadzące wszystkie Partnerstwa, wspólne prywatnie spędzane wakacje, spotkania młodzieży, wydawanie czasopisma "Dialog", olbrzymia ilość projektów wspierających reformę opieki psychiatrycznej, wspólne poszukiwanie kontaktów z naszymi Partnerami na Ukrainie i w Izraelu pozwalają na bliskie, bezpośrednie poznanie. Przez te lata w małych grupach, bardzo często mieszkając w domach swoich Partnerów wymieniło się ponad 5 tysięcy osób - pielęgniarek, terapeutów, pracowników, psychiatrów, psychologów, pacjentów i ich rodzin. Więzy, jakie powstały podczas tych spotkań nie mają tylko charakteru zawodowego, ale również wymiar osobowy, gdyż w ciągu minionych lat utworzyły się trwałe sympatie i przyjaźnie.

Tak więc jesteśmy Towarzystwem Partnerstw, w którym od chwili powstania Polacy i Niemcy, wszyscy profesjonaliści pracujący w psychiatrii, pacjenci i ich krewni, młodzież i politycy samorządowi wspierający aktywnie tworzenie i rozwój Partnerstw, postawili sobie za cel, aby między naszymi krajami i między nami, nigdy nie powstały takie stosunki, które mogłyby prowadzić do odwrócenia się od siebie i izolacji. Nie może zaskakiwać, że budowanie pomostów nad historycznymi przepaściami i powrót do bliskości rozpoczął się od spotkania tych ludzi, dla których i w Niemczech i w Polsce ważne było przepracowanie dziedzictwa okrutnej i bezdusznej medycyny czasów nazizmu i aktywne wprowadzanie w rzeczywistość rozwiązań przeciwstawiających się selekcji, kategoryzującej ludzi na dobrych i

złych, wartościowych i bezwartościowych. Cały okres poprzedzający powstanie Towarzystwa w latach 1985-90, okres podróży studyjnych i tworzenia pierwszych Partnerstw poświęcony był równocześnie "pracy na pamięcią". Nigdy nie uzyskałaby ona tego głębokiego wymiaru gdyby nie udział od pierwszego naszego spotkania do chwili obecnej byłych więźniów obozów koncentracyjnych zrzeszonych w Towarzystwie Opieki nad Oświęcimiem. Korzystam z tej wyjątkowej okazji, aby im wyrazić swoją wdzięczność i równocześnie podziękować wszystkim członkom Towarzystwa po obu stronach granicy, którzy przez lata byli zaangażowani w ten proces przywracania pamięci, na długo przed formalną datą powołania Towarzystwa, w latach 80tych, kiedy nikt z nas jeszcze nie przypuszczał, że mury runą i przyjdzie nam doczekać czasów normalnych. Są wśród nas osoby, jak Sabina Radtke-Goetz i Klaus Doerner, którzy za swoje zaangażowanie w polską codzienność noszą Krzyże Kawalerskie, ale w dniu dzisiejszym jestem myślami przy tych wielkich naszych Przewodnikach, których dzisiaj nie ma wśród nas -przy profesorach Adamie Szymusiku i Józefie Boguszu.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Od chwili powstania Towarzystwa towarzyszyła nam refleksja nad przeszłością i dążenie do prawdziwego porozumienia. Budowaliśmy w sposób świadomy "wspólnotę intelektualną" Polaków i Niemców nie tylko poprzez różne środowiska zawodowe, ale również wielopokoleniową. Tak więc z jednej strony w rozlicznych spotkaniach, seminariach i rocznych sympozjach otwarcie dyskutowaliśmy przestrzenie tabu, obszary milczenia i zakłamania, aby z drugiej strony otworzyć się ku przyszłości i poznając różną codzienność w obu krajach wpływać na rozwój psychiatrii szanującej godność osoby ludzkiej. Taka psychiatria jest dzisiaj zagrożona przez wymagania rynku, przyjęcie jednostronnych ekonomicznych kryteriów będących zagrożeniem dla jakości opieki psychiatrycznej i dla naszej zawodowej tożsamości.

Jeszcze jedno doświadczenie ostatnich lat postrzegam dla naszego Towarzystwa jako szczególnie ważne. To pomoc naszych niemieckich przyjaciół, która w ogromnej mierze pomogła nam zapoczątkować podobną wspólną pracę nad dziedzictwem przeszłości z kolegami z Izraela. I wspólny wysiłek, aby pomóc naszym koleżankom i kolegom oraz ich pacjentom na Ukrainie.

Olbrzymim zaszczytem pozostaje dla naszego Towarzystwa fakt, że naszym Partnerem w tegorocznej nagrodzie jest Dzieło im. Maksymiliana Kolbego, organizacja, która pozostanie dla przyszłych pokoleń "szkołą", w której można uczyć się, czym jest pojednanie międzyludzkie.

Ta nagroda zwraca całą naszą uwagę na los słabszych, chorych psychicznie i na ich miejsce w społeczeństwie. Dlatego tak bardzo cieszymy się, że Ministerstwa Zdrowia obu krajów podpisały od lat umowę międzyresortową o współpracy w obszarze psychiatrii i wskazały nasze Towarzystwo obok Instytutu Psychoneurologicznego jako realizatorów tej umowy. To w jakim stopniu rządy obu krajów będą wspomagać reformę opieki psychiatrycznej i rozwój psychiatrii zorientowanej na wartości będzie miało wpływ na cały proces kształtowania się ludzkich więzi i solidarności w jednoczącej się Europie.